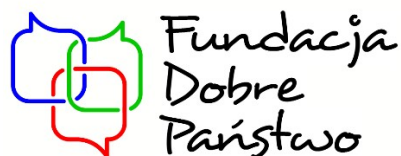


Warszawa - Poznań, dnia 13 lipca 2024 r.



Fundacja Dobre Państwo

ul. Żbikowa 14

61 – 065 Poznań

KRS: 0000903252

www.dobrepanstwo.org

Pan Posel

Szymon Hołownia

Marszałek SEJMU RP

w miejscu

PETYCJA

Na podstawie art. 63 Konstytucji RP i art. 2 art. 2 ust. 3 Ustawy o petycjach wnosimy petycję o podjęcie działań w celu wniesienia pod obrady Parlamentu projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks Wyborczy (Dz. U. 2011 nr 21 poz. 112 z 5 stycznia 2011 ro. Tekst 2023.2408 z 2024 poz.721) polegającej na zmianie treści art. 196 § 1 oraz 2, poprzez nadanie temu przepisowi następującego brzmienia:

Art. 196. § 1. W podziale mandatów w okręgach wyborczych uwzględnia się wyłącznie listy kandydatów na posłów tych komitetów wyborczych, których listy otrzymały co najmniej TRZY % ważnie oddanych głosów w skali kraju.

§ 2. Listy kandydatów na posłów koalicyjnych komitetów wyborczych uwzględnia się w podziale mandatów w okręgach wyborczych, jeżeli ich listy otrzymały co najmniej PIĘĆ % ważnie oddanych głosów w skali kraju.

UZASADNIENIE

W minionym wieku, w 1991 roku we wyborach do Sejmu, wybrani zostali kandydaci 29 ugrupowań, z czego 11 spośród z nich uzyskało po 1 mandacie. Sformułowanie rządu nie było łatwe a dynamika głosowań wymykała się politykom dość często pod kontroli. Nasze elity polityczne nie potrafiły przeciwdziałać rozdrobnieniu politycznemu reprezentantów suwerena. Ś.P. Ludwik Dorn dostrzegł rozwiązanie. Doprowadził do przyjęcia progu zaporowego. Progu 5 % głosów uzyskanych w skali kraju, po przekroczeniu których pozwalając danemu komitetowi kandydatów wziąć udział w podziale mandatów.

W miejsce liczebności, partii o łamach sejmowych, nie pozwalającej na zliczenie z pomocnym udziałem łącznym palców u stóp i nóg, weszliśmy w erę palców jednej ręki, druga naciska przycisk by wkrótce wyrwać się w górę. Regulaminy mają to do siebie, że nie nadążają za rzeczywistością. Co, gdy parlamentarzystą zostanie Osoba, z protezą obu ramion – jej głosowania będą nieważne?

Póki co betonowanie nie dopuszcza światła nowych partii i/lub organizacji. Próg 5% bez państwowych źródeł finansowania z subwencji i dotacji oraz z brakiem udziału w teleturniejach frazesów wywiadów z gadającymi głowami jest murem nie do przejścia. Tak, pojawiły się nowe brandy. To stare partie, które odcinając się od przeszłości kolorują chorągiewki w nowych modnych barwach.

Milion głosów to petarda poparcia. Szlachetny trzeci bliźniak rozumiał kwatermistrzostwo polityki. Powstają kreatywne koalicje, jedne formalne, inne ćwiczebnie kruszące schematy.

Kochani parlamentarzyści, nie Wam trzeba tłumaczyć peregrynacje psefologiczne lewicy, konfederacji lub trzeciej drogi, co by tu zrobić by rozporoszonymi i liczebnie rachitycznymi głosami na mandaty zarobić.

Praktycznie z 5 klubów można ułożyć tylko jedną racjonalną większość. Zatem wyłoniony rząd w układance 5 liderów szybko wędnie w zapale. Dusi się brakiem alternatywy i pogrąża się w samozadowoleniu wyłącznie księżycowej alternatywy. Na rząd innej koalicji i/lub koalicję mniejszościową, kreatywnie tworzącą bieżące sojusze brakuje powietrza różnorodności. Nuda, marazm i poróbstwo lub despotia krocząca ku dyktaturze, przemocy większości nad zdominowaną mniejszością. Znacie, znacie i nie grzmicie. Zaprawdę są na świecie demokracje, gdzie jest inaczej. I to działa!

Najczęściej, w cywilizowanym świecie, progi zaporowe są wyznaczone na poziomie 3% dla partii i 5 dla koalicji. Taka jest zatem rekomendacja Fundacji Dobre Państwo.

Nauki polityczne i społeczne, ze wsparciem nauk z teorii gier i metod mediacji oraz sztuki erystycznej uczą. W Sejmie powinno być od 7 do 10 klubów, ugrupowań. Może jednym z nich byłby tylko zespół, kto wie? W takiej ilości skutecznie można zawiązać dwa alternatywne sprawcze większości rządowe i z dwie lub trzy koalicje mniejszościowe zdolne, każde samodzielnie, do budowania okolicznościowych aliansów. Nie trzeba będzie wybierać między dekadencją a przedterminowymi wyborami, gdy suweren da się uwieść populistycznym pokrzykiwaniami o nieuchronności polaryzacji.

Miejsce dla większej ilości miejsc spoczynku się wydzieli. Da się podzielić przestrzeń korytarzy sejmowych zabudową targową. Tak zbudowano boksy, przepraszam, pokoje senackie. Jak co, to będzie uzasadnienie decyzji o pójściu w koszty i pobudowanie nie tylko nowego hotelu dla parlamentarzystów, ale i salek na spoczynek i pracę posłanek i posłów, w swych stadach, po posiedzeniach.

Dyrektywa work life balance i dla parlamentarzystów jest wymyślona, nawet gdy jej implementacja, wraz z innymi, dotyczącymi pracy platformowej, znaczy zdalnej, na odległość się dotyczy, tylko w przestrzeni nieuzasadnionych opóźnień. Większa robota w terenie, na wiejskiej, do odbycia są głosowania i wysłuchania, oraz komisje. Umówmy się, znowu nie aż tak często, blisko 1/4 posłanek i posłów daje radę w międzyczasie i do budynków rządowych wskoczyć, by coś tam podpisać.

Czym różni się strach od lęku? Pytanie poznawcze bohaterskiej władzy osobiście nie dotykające. Strach jest stanem, gdy umysł człowieka zna zagrożenie i roztropnie się boi skutków świadomego zagrożenia. Lęk to trwoga przed wyobrażonym. Różni je prawda od iluzji. Strach ma źródło w rzeczywistości a lęk w przekonaniu.

Co ze zmianą wysokości progów? Z 5% na 3% i z 8% na 5%? Więcej partnerów daje większe możliwości. Warto rozmawiać. Dajcie innym głos. Co wybory od miliona do dwóch milionów głosów oddawanych jest na ugrupowania, które gestem z minionego wieku wyrzucone są na drzwi ław sejmowych. Sami wiecie jak wiele barw i poglądów miesza się w burą szatę koniunkturalizmu – tropizmu dostania się, bycia posłem kosztem przekonań i wyrazistości. I pod koniec będzie Wasz więcej LIDERÓW. Układaczy list przybędzie. Zaproszeń od mediów kilka pań i panów się indywidualnie doczeka. Głosujący się ucieszą. Karnawał szczudeł bon motów, trwa.

Wypadkową ilości okręgów wyborczych w Polsce i metody D'Hondta używanej przy podziale mandatów będzie sytuacja, że tylko w niektórych okręgach komitety minimalnie przekraczające próg 3% zdobędą mandat. Co istotne wpłynie to równocześnie na zmniejszanie dwubiegunowej polaryzacji, gdyż owe okazjonalne mandaty przydzielane będą zamiennie za kolejne mandaty największych ugrupowań. Kuriozalnym jest, że mamy parlamentarzystów szczycących się ilością oddanych na siebie głosów mniejszą od 8 tysięcy a z takim poparciem można i Marszałkiem bywać.

Złe są te zasady, w których półmilionowe poparcie społeczne we wyborach nie daje mandatu poselskiego. Zachęcam by sięgnąć do źródeł i przeczytać jak Poseł Ludwik Dorn, będąc w opozycji z Porozumieniem Centrum argumentował. Pamiętajmy próg 5% został obrany z perspektywy funkcjonowania listy krajowej dla przedstawicieli PZPR. Mniejszość opowiadała się za przejściem do systemu 24 okręgów wyborczych. Mandaty dzielono zmodyfikowaną metodą Sainte-Lagua. Tak są parlamentarzyści, którzy wiedzą i potrafią policzyć, ile i komu dodatkowych mandatów da zmiana zasad wyborczych. Z ludzkiego punktu widzenia idzie o stołki i o władzę z ilości głosów płynącą. Targi z III i IV Kadencji

wiele nas dzisiaj uczą. Marginalne, z początku wieku, Prawo i Sprawiedliwość poucza i prze do zmiany w tym czasie obowiązującej ordynacji wyborczej. Obnaża system wyborczy i wykazuje wypaczenia prawa wyborczego. Duży zawłaszcza dużo. Przypomnijmy, że liderem było stronnictwo Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Panowie dzisiaj, mimo że są ci sami, zamieniwszy się miejscami, nie uronili subwersji wzajemnej wyznawanymi poglądami. Szczególnie smaczny jest zapis wystąpienia Posła Ludwika Dorna podczas IV Kadencji Sejmu, na 66 posiedzeniu, 3 dnia, 9 stycznia 2004 roku, do 22 punktu porządku dziennego. Miejmy wiarę, że pliku swego orka nie połknie.

W 1993 roku, po sejmie kontraktowym, wprowadzony został 5 % próg wyborczy. Ponad trzydzieści lat. Czas uzdrowić system. Zmniejszyć manipulacje. Wyłaniajmy elity polityczne z szerokiej bazy. Chcemy szerokiej reprezentacji narodowej w Sejmie. Zawężanie się do maksymalnie 5 ugrupowań ociera się o patologię. Partie, które otrzymają kilkaset tysięcy głosów, więcej niż wszystkie inne partie, także te z głównego nurtu, mają członków, z uwagi na barierę progów nie są reprezentowane mandatami poselskimi. Uzdrowieniem sytuacji jest zmiana progów. Rekomendujemy zmianę z 5 na 3 i z 8 na 5. Geografia wyborcza, psefologia, statystyka i inne pomocnicze instrumenty naukowe wskazują, że w kolejnych wyborach uzyskamy od 7 do 10 klubów i może do 3 zespołów parlamentarnych. To będzie podglebie do zasypania rowu polaryzacji.

To będzie stan zachowania bariery rozdrobnienia z jednej strony i zabetonowania maszynami wyborczymi z drugiej strony. Zyskacie i Wy obecni parlamentarzyści. Będziecie potrzebni. Władze Waszych partii zaczną się troszczyć o Wasze poglądy i głosowania nie tylko w czasie dyscypliny partyjnej.

Wybrani politycy prosimy nie lękajcie się. Niech dyskusja trwa do końca. Oddajcie wolność słowa kreatywnym. Dopuście konstruktywne argumenty w dyskursie społecznym. Czas zdjąć kaganiec i pozwolić myśli politycznej unieść emocje społeczne. Demokracja woli głos a brzydzi się koniunkturalnym milczeniem przyzwolenia na manipulacje. Zadbajcie o równość.

Wybory powszechne są świętem demokracji. Porzućmy ślepą modę i przyzwyczajenie. Bogatsza i zróżnicowana oraz z pewnością barwna kampania istotnie wpłynie na frekwencję przy urnach. Nawet jeśli ilość głosujących jest fetyszem polityków o poparciu społecznym pozostawmy wyborcom wpływ na kształt i skład osobowy reprezentujących ich przedstawicieli.

Bez dodatkowych kosztów społecznych i budżetowych paleta możliwości na włączanie się suwerena w decyzje społeczno – polityczne się uatrakcyjni.

Doskwiera nam podział społeczeństwa na dwa skłócone obozy. Wybory przeradzają się w plebiscyty. Ludzie dokonują wyborów powodowani emocjami negatywnymi. Głosujemy z trwogi przyzwolenia przydając tym, którzy epatują siłą, władztwem wyrosłym z ram kontroli kompromisu.

Ludzie się łączą. Pragną wspólnoty. Wyglądają bezpieczeństwa. Nie chcą granic, podziałów, barier i murów wrogości. Politycy dajcie nam WYBÓR we wyborach. Społeczeństwo jest rozbite. Podgrzewany jest konflikt dwóch obozów. Treścią jest spór wobec MY i WY. NASI i WASI. Do tanga tańca walki i namiętności trzeba dwojga. Zaczniście łączyć zasypując podziały.

Dalekomysłni i doświadczeni politycznie parlamentarzyści, proszę zwracając się do KPRiM-u o opinię nie zapomnijcie skontaktować się z własnymi wyborcami. Macie władzę ustawodawczą. Zaprawdę możecie zmieniać Polskę wraz z wyborcami odrywając się od bieżącej koniunktury partyjnej.

Demokratycznie wybrana Władzo. Gdyby kruchość i niedostępność zasobów ludzkich i organizacyjnych odwlekała wprowadzenie przepisów wykonawczych

to Fundacja Dobre Państwo deklaruje sporządzenie projektu zmian legislacyjnych wraz z uzasadnieniem.

To Wasz Panie i Panowie Parlamentarzyści obowiązek by przeciwdziałać patologii. Zróbcie coś. Prosimy. Taka jest nasza wola. To się da zrobić. Zróbmy to wspólnie.

OŚWIADCZENIE

Wyrażamy zgodę na publikację petycji z podaniem nazwy oraz danych kontaktowych i identyfikacyjnych podmiotu składającego Petycję oraz naszych imion i nazwisk osób reprezentujących.

z wyrazami szacunku,

Witold Solski
Prezes Zarządu Fundacji

Katarzyna Kosakowska
Członek Zarządu Fundacji